

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Już ukazał się № 28  
wesołego tygodnika  
p. t.

„Czerwony Kos”

Cena numeru  
10 GROSZY

Rok 1A

CZWARTEK, 5 LISTOPADA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 30

# Zbrodnia przy ul. Piotrkowskiej 90

## 20-letni młodzieniec zastrzelił swego kolegę w salonie sportowym

Łódź, 5 listopada.

(dg) Dzisiejszej nocy około godz. 11 w salonie gier sportowych przy ulicy Piotrkowskiej 90 dokonano krwawej zbrodni.

20-letni Leon Kaliński, absolwent jednej ze szkół łódzkich wystrzelał z rewolweru POŁOŻYŁ TRUPEM 21-LETNIEGO BOLESŁAWA MILLERA, (Grabowa 3), członka jednego z miejscowych klubów sportowych.

Zarówno morderca jak i zamordowany przychodził często do wspomnianego salonu gier sportowych, stanowiącego własność Lejzera Goldeshalma.

Zbierała się tam głównie młodzież szkolna, grywająca w ping-ponga, oraz inne gry sportowe.

Jak zdążyło już ustalić, Kaliński i Miller już od dłuższego czasu prowadzili ze sobą „wojnę”.

Podobno Miller niejednokrotnie groził Kalińskiemu, że się z nim krwawo rozprawi i Kalińskiego ostrzegano, by unikał jego towarzystwa.

Kaliński twierdził jednak, że się nie obawia Millera i w każdej chwili da sobie z nim radę.

Przed kilku dniami w sali „Oaza” przy ul. Narutowicza odbywała się zabawa sportowa, w której między innymi brali udział Kaliński i Miller. W nocy na sali tej doszło do awantury. Któryś z uczestników zabawy dał kilka

strzałów w powietrze, co spowodowało interwencję policji.

Miller oświadczył funkcjonariuszom policyjnym, że strzelał Kaliński.

Obu młodzieńców sprowadzono do komisariatu. Gdy jednak okazało się, że Kaliński nie ma przy sobie rewolweru, a nikt z pośród uczestników zabawy nie potwierdził oskarżenia Millera, domniemanego sprawcę strzałów wypuszczono na wolność.

Kto strzelał do obecnej chwili nie zostało ustalone.

Od tego czasu jak stwierdzono, Kaliński z Millerem już się nie spotykali.

Wczoraj około godz. 9-ej wieczorem w salonie gier sportowych zjawił się Miller, który rozpoczął grę w ping-ponga z kilku swymi znajomymi.

W godzinę później ZJAWIŁ SIĘ KALIŃSKI W OTOCZENIU SWYCH PRZYJACIÓŁ. Podobno Millera uprzedzono, że Kaliński przyjdzie do salonu gry, to też był on już przygotowany do decydującej rozprawy.

Przez kilkanaście minut obaj młodzieńcy NIE ODZYWALI SIĘ DO SIĘBIE. W pewnej chwili jednak, gdy Kaliński znalazł się w bliskiej odległości od Millera, ten trzymając ręce w kieszeni

rzekł doń spoglądając mu groźnie w oczy:

— JA CIEBIE ZABIJE! TERAZ PORACHUJEMY SIĘ ZE SOBA!

Kaliński nie stracił zimnej krwi i odpowiedział mu głośno:

— Jesteś łobuzem!

Miller wyjął z kieszeni nóż i zbliżył się szybko do przeciwnika.

Świadkowie zajęli daremnie próbowali pogodzić młodzieńców.

W pewnej chwili Kaliński, który wiodocześnie przypuszczał, że Miller zamierza się nań rzucić z nożem. BŁYSKAWICZNYM RUCHEM WYCIAGNĄŁ Z KIESZENI REWOLWER I STRZELIŁ.

Miller trafił w okolice serca, PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU.

Kaliński po dokonaniu zabójstwa z rewolwerem w ręku stanął przy ścianie oświadczać obecnym, że będzie oczekiwał na przybycie policji.

Zaalarmowano telefonicznie najbliższy komisariat policyjny.

Gdy przybył komisarz Andziak, komendant rezerwy policyjnej, Kaliński z zupełnym spokojem oddał mu broń i oświadczył:

— ZABIJEM ŁOBUZA! Gdybym go

nie zastrzelił, to onby mnie położył trupem.

Kalińskiego wyprowadzono z salonu gier sportowych i taksówką odwieziono do wydziału śledczego. Tam również skierowani zostali wszyscy świadkowie zbrodni w liczbie kilkunastu osób. Byli to przeważnie młodzieńcy w wieku od lat 18 do 25.

Jeden ze świadków zbrodni oświadczył, że Miller zapowiadał swym znajomym, iż w ciągu najbliższych dni załatwi się z Kalińskim.

Kaliński, który w nocy został przesłuchany, opowiadał, że Miller miał na sumieniu rozmaite oszustwa. Miller obawiał się, że zabójca, który do tej pory był poinformowany o wszystkich sprawach zawiadomi o tem policję, i dlatego właśnie pragnął go zgładzić.

Stwierdzono, że Miller istotnie był podejrzany o dokonanie szeregu oszustw i kilkakrotnie był przytrzymywany przez władze policyjne.

Dziś rano w lokalu wydziału śledczego odbyło się ponowne przesłuchanie mordercy, oraz kilkunastu innych osób, posiadających pewien związek z całą tą sprawą. Władze policyjne starają się obecnie ustalić, czy Kaliński działał w obronie własnej i jakie było istotne tło zatargu.

Budapeszt, 5 października.

Węgry zdają się przeżywać obecnie prawdziwą psychikę zamachów kolejowych.

We wtorek rano pociąg osobowy na jechał koło Baracs na grubym słup betonowy, położony w poprzek toru. Mimo natychmiastowego zahamowania pociągu, parowóz został znacznie uszkodzony, zaś kilku pasażerów z powodu gwałtownego wstrząsu odniosło obrażenia.

## Sowiety kupują zboże zagranicą

Paryż, 5 listopada.

Z Nowego Jorku podają, iż rząd sowiecki wyprzedawszy swoje zapasy zboża po cenach dumpingowych, obecnie czuje się zmuszony do zakupu tegoż zboża po wysokich cenach nie tylko w Europie, lecz i w Ameryce i Kanadzie. W związku z tem ceny na amerykański chleb wzrosły z 61 na 85 centów, za buziel.

## Krwawe walki hindusów z muzułmanami

Nowe Delhi, 5 listopada.

W odpowiedzi na usilną prośbę maharadży Kaszmiru, udzielenia mu pomocy w związku z sytuacją, jaka wynikła na skutek starć między hindusami a muzułmanami w Kaszmirze, wysłano do Jammu batalion wojsk angielskich. W ciągu dzisiejszego dnia wysłano na terytorjum Kaszmiru drugi batalion.

## Okrycie marki niemieckiej spada

Berlin, 5 listopada.

Ogłoszone dzisiaj tygodniowe sprawozdanie Banku Rzeszy wykazuje dalszy odpływ dewiz na sumę 12,2 milionów marek oraz dalszy spadek pokrycia marki niemieckiej z 29,4 proc. w ubiegłym tygodniu do 26,8 proc., t.j. poniżej stanu z dnia 15 bm., gdy pokrycie wynosiło 28,6 proc. Obieg banknotów podniósł się o 384 miliony. Portfel wekslowy wzrósł o 342,6 milionów, osiągając ogólną sumę 4.009.500.000 marek.

## Niezrzeszeni przemysłowcy podpiszą umowę zbiorową z włóknicznymi

Łódź, 5 października.

(it) Wczoraj do późna w nocy toczyły się narady w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego przy ul. Zachodniej 68. Udział w zebraniu, po za członkami stowarzyszenia brali również przemysłowcy niezrzeszeni.

Po długiej dyskusji postanowiono

przychylić się do postulatów włókniarzy i podpisać umowę zbiorową w prze myśle włókienniczym. W ten sposób widmo strejku zostało zażegnane.

Konferencja z robotnikami w powyższej sprawie odbędzie się w inspektoriacie pracy jutro wieczorem.

## Proces brzeski trwa

### Jak poseł Sawicki podburzał chłopów przeciwko rządowi

Warszawa, 5 listopada.

W dniu wczorajszym przewinął się przed sądem rozpatrującym sprawę byłych więźniów brzeskich szereg świadków, których zeznania dotyczyły wyłącznie oskarżonego Sawickiego.

W świetle zeznań tych świadków oka

zuje się, że Sawicki na wszystkich wiecach podburzał chłopów przeciwko rządowi oświadczając, że rząd chce przygotować nową konstytucję, która dla chłopów będzie zła a dla obszarnikom wielkie korzyści.

Sawicki podburzał chłopów przeciw-

ko rządowi za to, że nie chce się on wytłumaczyć z 500 milionów złotych, groził jednak że nadejdzie chwila, gdy chłopci z kosami pójdą na rząd.

Na innych wiecach mówił Sawicki, że dwaj postowie Polakiewicz i Kosiba dostali ćwierć miliona złotych za to, by przylączyli się do „jedynki”, a temu — Sawickiemu — proponowano nawet — rząd do śmierci za przejście do obozu rządowego.

Na innym wiecu Sawicki nawoływał do nieplacenia podatków i nie dawania rekruta. Innym razem nazwał Sawicki członków rządu zbrodniarzami.

Na wszystkich wiecach Sawicki wzywał stale chłopów by chwytali za kije, pałki i kosy i szli na rząd, jeśli ten będzie chciał uchwalić nową konstytucję.

Z powodu niestawienia się reszty świadków na wczorajszą rozprawę sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego. Dziś od rana w dalszym ciągu przesłuchiwanie są świadkowie oskarżenia.

## Zamach kłusowników na leśniczówkę

### Nieznani sprawcy podrzucili 100 gr. materiałów wybuchowych

Katowice, 5 listopada.

Na leśniczówkę w miejscowości Ornatowice powiatu pszczyńskiego, zamieszkałą przez leśniczego Pawła Franke, do konano tajemniczego zamachu.

Nieznani osobnicy podrzucili paczkę, zawierającą około 100 gramów materiału wybuchowego. Ładunek ten wybuchł, na szczęście jednak

skutki jego nie okazały się zbyt straszne

Wyleciały jedynie wszystkie szyby w leśniczówce i w okolicznych budynkach. Jest to już drugi zamach na tę leśniczówkę. Pierwszego zamachu dokonał w sierpniu r. b. niejaki Jan Studnik, osadzony następnie w więzieniu w Mikołowicach. Prawdopodobnie zamach na leśniczówkę jest dziełem kłusowników, których Franke tępi.



# Pikantna afera francuskiego ministra

## Urzędnik ministerjalny -- sekretarzem do spraw miłosnych

(y) Życie codzienne stwarza niekiedy tak paradoksalne i nieprawdopodobne sytuacje, iż błędna wobec nich najbardziej oryginalne groteski sceniczne. Niezwykła historia pewnego ministra francuskiego, zakrawająca na bulwarową farsę, potwierdza całkowicie słusność powyższego twierdzenia.

Minister ten ubóstwiał płeć piękną. Posiadał on tak olbrzymią ilość przyjaciółek, iż pragnąc unormować swe życie prywatne, zmuszony był zaangażować specjalnego sekretarza. Dyskretną tę rolę powierzył pewnemu urzędnikowi ministerstwa, który stał się sekretarzem do spraw miłosnych, swego szefa.

Pan Octave, tak zwał się bowiem ów urzędnik, nie był jednak zadowolony z powierzzonej mu misji. Czuł się w tej roli nieszczerze przedewszystkiem z tego względu, iż był on zawziętym wrogiem kobiet. Z drugiej zaś strony nowe te obowiązki nie licowały z jego poczuciem godności i zmuszały go do ciągłego kłamstwa, szczególnie wówczas, gdy pani ministrowa zapytywała telefonicznie o miejsce pobytu małżonka. W związku z tem między ministrem a jego podwładnym wytworzyły się niezwykle namiętne stosunki, które potęgowały się z dnia na dzień, aż wreszcie osiągnęły punkt kulminacyjny.

Pewnego razu minister wezwał pana Octave, aby wydać swe codzienne dyspozycje natury prywatnej. Z obojętną miną urzędnik udał się do aparatu telefonicznego, celem wykonania tych poleceń. Dotyczyły one trzech przyjaciółek: Lucy została zaproszona do łasku Bulońskiego, Amalia do salonu madame de Sévigne, Zuzanna zaś miała wieczorem odwiedzić ministra w jego łożu w onerze.

Wtem nagle program ten musiał ulec radykalnej zmianie. Popołudniu miała się odbyć ważna konferencja, na wieczór zaś minister został zaproszony do premiery. Dyktarz wezwał wówczas pana Octave i polecił mu odwołać wszystkie miast wszystkie trzy randki. Octave jednak nie ruszał się z miejsca. „Idź pan już”, odezwał się wreszcie nachylony nad stołem aktów wyprowadzony z równowagi minister.

— Upraszam pana ministra o powierzenie mi innych funkcji, rzekł urzędnik.

Minister, pełen najwyższego oburzenia, podniósł się z miejsca: „To jest nieposłuszeństwo dla władzy, wyraźny sabotaż i bolszewizm! Urzędnik mimo to pozostawał nadal przy swym pierwotnym postanowieniu oświadczył on kategorycznie, iż tego rodzaju czynności nie odpowiadają mu absolutnie wobec czego prosi o przeniesienie do innego działu.

Wówczas minister sięgnął po inne argumenty, powołał się mianowicie na

## Nieoclony szkielet jako „przedmiot używany”

(m) Z Bazylei donoszą o niezwykle zabawnym wypadku, jakiego miał miejsce na komorze celnej. Przed kilku dniami powrócił do kraju znany szwajcarski urzędnik dr. Kassel, który odbył podróż na pokładzie do Australji. Na komorze celnej badano wszystkie jego rzeczy spisując je dokładnie, które z nich podlegały opłacie celnej.

W czasie rozpakowywania jednego z kufrow, znaleziono szkielet murzyna australijskiego. Urzędnicy nie wiedzieli co z tem począć. Szukano i wertowano przez pół godziny wszystkie rozporządzenia celne, ale oczywiście nie natrafiono na paragraf, który orzekałby jaka stawka musi być pobrana za szkielet człowieka.

Po długich sporach zdecydowano wreszcie zwolnić szkielet od opłaty celnej. Ponieważ jednak protokół musiał być odpowiednio umotywowany, urzędnik napisał: „Zwolniono szkielet ludzki jako przedmiot już używany”.

to, iż prawdziwy francuz jest zawsze pełen kurtuzji i uprzejmości dla niewiasty i jest niedopuszczalne, aby trzy młode i urocze damy musiały napróżno czekać. Argument ten przekonał urzędnika, który postanowił wyjątkowo tym razem poraz ostatni wykonać polecenie swego szefa. Epilog tej rozmowy miał przebieg bardzo burzliwy. Minister pierwszy opuścił gabinet i zatrzasnąwszy gwałtownie drzwi, z oburzeniem zacisnął pięści. Postanowił odpowiednio pouczyć kłębny urzędnik.

Jednak nazajutrz minister zmienił swe zapatrywania. Uspokoiwszy się nieco, urpzytomnił sobie, iż wrogi stronnictwa nie omieszkają odpowiednio wykorzystać tej kompromitacji i za odstąpienie pikantnych szczegółów jego życia prywatnego skromny urzędnik z łatwością będzie mógł uzyskać znacznie więcej, niż wynosi cała jego roczna pensja.

Postanowił wobec tego zlikwidować przykrą tę aferę w ctery oczy. Gdy urzędnik zgłosił się w sprawach służbowych do swego szefa, minister zapytał go wprawdzie z odzieniem pewnej niechęci, zato z widocznym zamiarem

skierowania rozmowy na właściwe tory:

— Wyraził pan chęć objęcia innego stanowiska. Czy może mi pan powiedzieć na co pan reflektuje?

— Pragnąłbym zostać pretektem X, odpowiedział pan Octave, patrząc swemu przełożonemu śmiało w oczy. Poczem dodał:

— Jestem przeświadczony, iż nie absolutnie nie stoi temu na przeszkodzie.

— Sam mi pan przecież przed dwoma dniami przedłożył do podpisu akt nominacyjny dla pana Y, odrzekł minister.

— Aktu tego jednak nie przekazywałem dalej, oświadczył z uśmiechem pan Octave. — Chodził jedynie o to, aby pan minister podpisał inny dokument.

Minister volens nolens musiał podpisać. W dwa dni później pan Octave objął swe nowe stanowisko. Minister jednak przyrzekł sobie solennie, iż w przyszłości nigdy więcej w sprawach, dotyczących życia prywatnego, nie będzie uciekać się do pomocy sekretarza. Liczba jego przyjaciółek bowiem przewyższa ilość stanowisk prefektów na całym terenie Francji.

## Tajemnica zniszczonej sukni

### Pół miliona dolarów w pięciu paczkach

(y) W małym dwupokojowym mieszkanku skromnego hoteliku nowojorskiego niezwykle samotny żywot prowadziła niejaka mrs. Ida E. Wood, 93-letnia staruszka już od roku 1907 nie opuściła ani razu nawet na krok swego mieszkania. Sędziwa dama żyła w skrajnej nędzy, morzyła się głodem, strój jej znajdował się w godnym oplakania stanie. Dziwne zachowanie samotnej niewiasty, która tak czujnie strzegła swych wypełnionych kufkami apartamentów, stanowiło niezbadaną tajemnicę dla jej 4-ch siostrzeńców, którzy od czasu do czasu odwiedzali swą krewną. Nie mogli oni w żaden sposób zrozumieć, strasznej nędzy, na którą się dobrowolnie skazała, mimo iż dysponowała ona dość okazałym majątkiem. Nikt z nich jednak nie odważył się uchylić rakba tej tajemnicy.

Staruszka posunęła swe chorobliwe sknerstwo wreszcie do tak niesłychanych granic, iż musiano roztoczyć nad nią opiekę. Kuratorem mianowano jednego z jej siostrzeńców. W trakcie procesu skonstatowano, iż posiadała ona dostatecznie środki materialne i był jej jest całkowicie zabezpieczony, nie zdołano jednak ustalić wysokości jej majątku.

Siostrzeńcy przypomnieli sobie na pod stawie opowiadań ich rodziców, iż mrs. Wood, wdowa po milionerze Benjaminie Wood, słynnym wydawcy, odgrywała ongiś wybitną rolę w życiu towarzyskim Nowego Jorku, znana była szczególnie ze wch niezwykle kosztownych klejnotów. Pani Wood uchodziła za wybitną piękność, zainteresował się nią w swoim czasie król Edward, który jako następca tronu, bawił w Ameryce.

Postanowiono wykryć tajemniczą kryjówkę, w której znajdowała się biżuterja oryginalnej staruszki. Nikt nie mógł jednak wpaść na jej ślady. Aż pewnego razu, gdy stara wyjmowała z szafy garderobę, opiekunka jej zauważyła nagle, iż sędziwa dama trzyma w kurczowo zacisniętej dłoni jakąś starą, strasznie zniszczoną suknię, zachowanie jej sprawiło wrażenie, jakby chciała się bronić przed zamachem na swą własność. Oplekunka nie dała po sobie absolutnie zauważyć, iż zdołała przeniknąć tę tajemnicę i o swem spostrzeżeniu zakomunikowała kuratorowi i siostrzeńcowi starej damy.

Natychmiast powzięto decyzję. W momencie, gdy stara udała się na spacer, postanowiono zbadać tajemnicę tej sukni. Trudno opisać wzrost zdumienia obecnych, gdy w starej zniszczonej

materji tej sukni znaleziono pięć paczek, owiniętych starym pośliskim papierem, każda z tych paczek zawierała 10 banknotów po 10 tysięcy dolarów. Aby nie denerwować starej zamiast banknotów napełniono paczki tym papierem, 50 zaś banknotów ogólnej wartości pół miliona dolarów zdeponowano w najbliższym banku na imię mrs. Wood.

W banku tym została wreszcie wyjaśniona tajemnica niezwykle zachowania starej damy. Wyjaśnienie tych dzielnik urzędnik, który w roku 1907 wypłacił tę sumę na rece mrs. Wood. W owym czasie panował wielki kryzys, klientów banków opanovała istna panika, tysiące władców przypuściło szturm do okienek bankowych, wyczuwając swe oszczędności. Mr. J. Burke, gdyż tak brzmiał nazwisko owego urzędnika przypomina sobie również dokładnie, jak przed 24 laty wypłacił mrs. Wood 50 banknotów po 10 tysięcy dolarów. Paniczny nastrój, który opanovał nie ustąpił nawet po upływie 24 lat, straty, które poniosła na skutek wycofania wkładu, wynoszą z góry pół miliona dolarów tytułem procentu, z którego dobrowolnie zrezygnowała.

## Grzebienie, guziki i buty z... cukru

### Sensacyjne doświadczenia chemików spowodują przewrót w przemyśle cukrowniczym

(m) Związki producentów cukru na tym świecie, w wiecznej pogoni za powiększeniem konsumcji cukru, wpadają na coraz to nowe pomysły użytkowania tego produktu, iezeli nie w formie bezpośredniej to przynajmniej pośredniej. Liczne laboratorja pracują już w tym kierunku, aby wynaleźć możliwe zastosowanie cukru.

Dotychczas dokładne wyniki tych doświadczeń trzymane są jeszcze w tajemnicy. Ale już od czasu do czasu świat dowiadyuje się o tak cudownych rzeczach, które odbywają się w tych laboratorjach, że gdyby nie poważne nazwiska uczonych, które dają rekolekcje, iż jest to fakt niezbity, możnaby przyjąć wszystko za piękną fantazję.

Mianowicie chemicy robią doświadczenia nad specjalnym impregnowaniem drzewa przy pomocy cukru. Niezależnie od tego czynione są próby w kierunku zastosowania cukru jako apretury w przemyśle włókienniczym, a wre-

## Pojenie miasta potwora

### W Londynie obstalowane są specjalne pompy czerpiące wodę z kilku rzek

(m) Największym miastem na świecie jest Londyn, który zajmuje obszar 1300 km. kwadratowych i mieszka 8 miljonów ludzi.

Zdawałoby się, że życie takiego miasta zasadniczo nie powinno się różnić od życia jakiegokolwiek miasta, daleko mniejszego. Wszak ludzie mają te same potrzeby i te same wymagania. Tak jednak nie jest. Trudno sobie poprostu wyobrazić jak pracować musi techniczny wydział zarządu tego miasta-olbrzymia, by sprostać swemu zadaniu i by właśnie umożliwić mieszkańcom swobodne i normalne życie.

Najważniejszymi zadaniami technicznymi do rozwiązania na tym kolosalnym obszarze ziemi, oprócz środków lokomocji są — zaopatrzenie miasta w wodę i usunięcie brudnych ścieków.

Początkowo, nie zastanawiano się nad tem zagadnieniem i korzystając z tego, że Londyn leży nad rzeką, wpuszczano wszystkie nieczystości do Tamizy. Ale dało to niezwykle fatalne skutki. Woda w Tamizie została zanieczyszczona do tego stopnia, że po wybrzeżu nie można było chodzić, a równocześnie ze grażać poczęło to stanowić zdrowotnemu miastu. Z tych względów poczęto budować kolosalne zakłady oczyszczania ścieków. Dotychczas zbudowano około 200 większych i mniejszych zakładów oczyszczających.

Zaopatrzenie w wodę Londynu odbywa się przy pomocy specjalnych pomp-filtrów ciągnących wodę z Tamizy, z rzeki Lee oraz ze źródeł i studzien. Zbiorniki osadowe zawierają razem 80 milionów metrów sześciennych wody, co stanowi zapas na 7 i pół dnia.

Londyńskie urządzenia portowe kosztowały 40 milionów funtów szterlingów. Do budowanego w roku 1176 pierwszego mostu sklepionego, przybyły w XVIII wieku cztery mosty, w XIX wieku — trzy. Obecnie projektowane są jeszcze dwa. Niezależnie od tego istnieją dwa przejazdy dla wozów i dwa przejścia dla pieszych pod Tamizą.



Wszystkie te próby znajdują się już na drodze do całkowitego rozwiązania. Między innymi donoszą, że sposób wytwarzania z cukru naci, bardzo podobnych do sztucznego jedwabiu i doskonałe nadających się do wyrobu odzieży, już został tak dalece udoskonalony, że niebawem ma być opatentowany. Również doskonałe rezultaty dały próby wytwarzania z cukru sztucznej skóry.

Wszystko to zakrawa na bajkę, a jednak jest rzeczywistością. Gdy pomysły te zostaną istotnie zrealizowane, już niedługo panie nasze będą chodziły w białych, pończoszkiach i sukniach, sporządzonych z cukru i będą nosiły pantofelki, paski i torebki z cukru...



# „Dzień oszczędności” w Polsce

## Kto najwięcej oszczędza.--Działalność polskich komitetów oszczędnościowych

(d) Dzień 31 października był „Międzynarodowym dniem oszczędności”. W dniu tym, we wszystkich państwach na obu półkulach odbywały się liczne zebrania propagandowe, kolportowano popularne broszurki i ulotki, wpajając we wszystkich przekonanie, że tylko oszczędność zapewni dobrobyt zarówno poszczególnym rodzinom, jak i całemu narodowi.

Powolano się przytem wszędzie na Francję. Jak wiadomo, francuzi należą do najoszczędniejszych narodów na świecie. Każdy z obywateli tego kraju, otrzymujący nawet najskromniejszą pensję, odkłada pieniądze na „czarną godzinę”, posiada książeczkę oszczędnościową, kupuje państwowe papiry wartościowe itd.

Obecnie, jak wiadomo, Francja posiada największe zapasy złota i w najmniejszym stopniu odczuwa światowy kryzys gospodarczy. Jest rzeczą pewną, że bogactwo swe kraj ten zawdzięcza w pierwszym rzędzie oszczędnym obywatelom, którzy nie trwonili nigdy pieniędzy.

W Polsce dotychczas niewiele mówiło się o oszczędnościach. Społeczeństwo nasze nie zapomniało jeszcze czasów inflacyjnych i nie doceniało wartości pieniądza. Nawet w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, gdy o zarobek jest bardzo trudno, ludzie, którym w dalszym ciągu dobrze się powodzi, nie umieją poważnie myśleć o przyszłości i bezużytecznie marnują tysiące złotych.

W związku z „Międzynarodowym dniem oszczędności” we wszystkich większych miastach polskich powstały specjalne komitety propagandowe, w skład których weszli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, instytucji oszczędnościowych i sfer obywatelskich.

Komitety te w dniu 31 października na terenie całego kraju rozwinęły wyteżoną agitację, uświadamiając najszersze sfery społeczeństwa, jaką rolę i znaczenie posiada oszczędność dla jednostki, społeczeństwa i państwa.

Komitety oszczędnościowe zamierza ją obecnie kontynuować swą akcją przez dłuższy okres czasu. Wydano odezwę do społeczeństwa p. t. „o znaczeniu oszczędności”, niebawem we wszystkich miastach ukażą się plakaty i afisze propagandowe, w szkołach i we wszystkich instytucjach naukowych będą się odbywały stałe odczyty i pogadanki na temat oszczędności.

Oszczędzać winni wszyscy. Nawet ci, którzy mają bardzo skromne dochody. Jedni winni każdego miesiąca odłożyć przynajmniej kilka złotych, inni kilkadziesiąt, kilkaset a może i nawet kilka tysięcy.

Należy wydawać pieniądze tylko na rzeczy, które nam przynoszą pewną korzyść. Pieniądze, które lokujemy w in-

stytucjach oszczędnościowych, zapewniają nam niezależność materialną, zabezpieczają nas na starość itd.

Należy stwierdzić, że w Polsce w ostatnich latach nauczono się już trochę oszczędzać pieniądze. Świadczą o tem w pierwszym rzędzie statystyki P.K.O. W roku 1927 w P. K. O. posiadało książeczek oszczędnościowych 149.643 osób, w roku 1928 już 298.343, w roku 1929 — 434.305, w roku 1930 — 605.547 a w dniu 1 maja r. b. już 672.836 osób.

Zapewne, że daleko nam jeszcze do innych krajów europejskich, gdyż np. w Holandji co trzeci obywatel ma książeczkę państwową kasy oszczędnościowej, w Anglii co czwarty, w Szwecji i Włoszech, co piąty, ale i u nas w każdym razie widoczny jest już postęp.

Jak wykazują statystyki, przeszło 25 procent właścicieli książeczek oszczędnościowych naszego P. K. O. stanowią młodzież szkolna.

Jest to niewątpliwie objaw bardzo dodatni. Pokolenie, które od pierwszych dni swego samodzielnego myślenia operuje kategorjami gospodarczymi i rozumie znaczenie oszczędności, z pewnością nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei.

## Pozbawiła się życia w noc poślubną Tragedja ubogiej dziewczyny, która poświęciła się dla rodziców i wyrzekła się ukochanego mężczyzny

(d) Trzy lata Stanisław Gruchała, za możny wdowiec, posiadający duże gospodarstwo rolne we ws. Kmiecie Małe pod Łodzią, starał się o rękę Weroniki Słomińskiej, córki uboższego robotnika rolnego.

Weronika odznaczała się niepowszednią urodą. Kochał ją pierwszą, gorącą miłością młodego robotnika, Jana Huzackiego.

Huzacki był wprawdzie od dłuższego czasu bezrobotnym i znajdował się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, lecz mimo to starzy Słomińscy z pewnością oddaliby mu swą córkę, gdyby dziewczyną nie zainteresował się Gruchała.

Zamożny wdowiec obiecał Słomińskim, że jeśli mu oddadzą córkę, to przyjmie ich do swego domu i będzie ich żywił bezpłatnie aż do śmierci.

Dla Słomińskich, którzy przez całe

życie borykali się z nędzą, posiadało to oczywiście kolosalne znaczenie.

Wezwali więc oni swą jedynaczkę i zażądali od niej, by zerwała z Huzackim i została żoną Gruchały.

— Przecież ja tak kocham mojego Janka — rozplakała się dziewczyna. — Zlitujcie się nade mną.

— Musisz o nim zapomnieć — odparł jej ojciec. — Gruchała jest bardzo porządnym człowiekiem. Wiesz przecież co nam obiecał.

Weronika, kochając głęboko swych rodziców, postanowiła się dla nich poświęcić.

Gruchała zacierał ręce z radości. Dziewczyna przestała się spotykać ze swym dawnym adoratorem i zdawało się już, że zupełnie o nim zapomniała.

Pewnego dnia jednak przyszła sama do Gruchały i zalewając się łzami, zaczęła go błagać, by zrezygnował z ożenku.

## „Zwróć mi moje spodnie!”

### Somysłowy złoczyńca wpadł w ręce policji

(d) Do mieszkania dozorca domu przy ulicy Brzezińskiej 18 wszedł jakiś mężczyzna, pytając o jakiej porze przychodzi do domu jeden z lokatorów.

Gdy pozorca udzielił mu odpowiedzi, nieznajomy szybko opuścił mieszkanie. W kilka minut po odejściu dozorca stwierdził brak spodni, które leżały na krześle.

Podejrzewając nieznajomego, że

skradł mu tę tak niezbędną część garderoby, wybiegł za nim na ulicę.

Nie zdołał go jednak przyłapać. Nieznajomy znikł bez śladu.

Upłynęło kilka dni.

Pewnego popołudnia dozorca przechadzał się po Bałuckim Rynku. Zauważył on tam mężczyznę, którego podejrzewał o kradzież.

— Mam ci ptaszku! — zawołał, chwytając go za rękę.

— Czego pan sobie życzy? — zdziwił się nieznajomy — Nie znam pana!

— Znasz mnie, znasz! — krzyknął dozorca — Byleś u mnie w mieszkaniu i skradłeś mi spodnie!

— To kłamstwo! Nie wiem nawet, gdzie pan mieszka!

Dozorca nie dał się jednak zbić z tropu. Sprowadził policjanta i kazał nieznajomego zabrać do komisariatu.

W komisariacie okazało się, że był to 43-letni Stefan Pawlicki, karany już kilkakrotnie za występy złodziejskie.

W czasie rewizji, której dokonano w jego mieszkaniu, znaleziono spodnie, stanowiące własność dozorca.

Pawlicki przyznał się wówczas do winy.

Dalsze dochodzenie wykazało, że aresztowany wyspecjalizował się w kradzieżach żarówek ze schodów rozmaitych domów. Stwierdzono, że w ostatnich czasach skradł on wszystkie żarówki z kilkunastu nieruchomości przy ulicy Brzezińskiej.

Złodziejczek przy sposobności kradł i inne przedmioty z mieszkań rozmaitych osób.

Wczoraj stanął on przed sądem.

Na sprawie sądowej twierdził, że nie mógł znaleźć żadnego zajęcia i z tego powodu poczył kraść.

Sąd skazał go na rok więzienia.

## Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem NIEDZWIADKA w dniu 5 listopada, — posiadają charakter nieustępliwy, cechuje ich ambicja dążenia do wiedzy i zaszczytów, mają wrodzone zdolności kupieckie, dzięki czemu mogą liczyć na powodzenie w prowadzeniu własnych interesów. Pragnie ich urzeczywistniać się, zajmują w przyszłości wysokie stanowisko w organizacji lub na polu społecznym i będą się cieszyć uznaniem. Są bardzo przywiązani do rodziny i przyjaciół, mają szczęście do otoczenia, lecz przez swoją ambicję nieumiejętnie z takowego korzystają. Z powodu zazdrości będą mieć wiele nieprzyjaciół, lecz nieszkodliwych powinni się takowymi nie przejmować. Dzięki orientacji i wrodzonej inteligencji umiejętnie będą sobie radzić w każdej dziedzinie pracy.

Urodzeni pod wpływem NIEDZWIADKA — powinni wystrzegać się nadmiaru picia płynów, gdyż skłonni są do przeziębień i nerwicy serca.

Dla urodzonych 5-go listopada, szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3, 10, 27, kolor biado-różowy, jako amulet - talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne 5345 — 17

Ile dalibyśmy  
— za —  
7 dni  
szczęścia?

Czterolampowy prądowy odbiornik (piąta prostownicza)  
**REX DOMO**  
Zł. 590.  
wraz z lampami do nabycia:  
**Paweł Gorinson**  
RADIO I FOTOGRAFIA  
Piotrkowska 58, tel. 216-49.

**F. Horowicz-Konciowska**  
Lekarz-dentysta  
wznowiła przyjęcia  
w LECZNICY przy ul. Piotrkowskiej  
№ 293, codziennie od 4 do 7-jej po poł.



**SPLENDID****Dziś i dni  
następnych!****„POWRÓT DO ŻYCIA“**dramat reżys. **RAOULA WALSHA** Janet Gaynor i Charles Farrell.

Pocz. o godz. 4-ej, w sob. i niedz. od 12—3. Ceny: 75 gr, Zł. 1 — i 1.25.

Dźwiękowe Kino

Na żądanie publiczności! Tylko dziś  
Najoryginalniejsze arcydzieło dźwięko- „**HAI-TANG**“ Wielki dramat miłosny z czasów ro-  
we sezonu, reżyserji R. Eichberga sjsko - japońskiej wojny, ilustrujący miłość ko-  
chanków odmiennych ras. — W roli tytułowej chińska gwiazda filmowa  
**ANNA MAY WONG**Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4-ej po pol., w sob. i niedz. o godz. 12 w pol.  
Ceny miejsce popularne. — Karty premijowe ważne bez ograniczeń.

DŹWIEKOWE



5-ty tydzień nienotowanego powodzenia

**„10-ciu z PAWIAKA“**

Ceny na wszystkie miejsca i seanse zł. 1 i 1.50

Najpotężniejszy twór  
tytana ekranu**CHARLIE  
CHAPLINA**Światła wielkiego miasa  
— od jutra w „LUNIE”. —**Każdy robotnik  
Forda****musi uprawiać... ogród  
warzywny**

Henry Ford, król samochodowy, którego idee socjalno - ekonomiczne tak często już wzbudzały podziw, wydał no we zarządzenie, które wywołało burzę protestów w prasie amerykańskiej.

W swej fabryce w Trow - Mountain w stanie Michigan, kazał w tych dniach wywiesić następujące ogłoszenie:

„Począwszy od przyszłego roku wini ni wszyscy ojcowie rodzin, pracujący w tej fabryce, mieć własny ogród takich rozmiarów, aby każdy mógł swoją rodzinę przynajmniej częściowo zaopatrzyć w niezbędne warzywa i jarzyny. Kto się temu zarządzeniu nie podporządkuje — zostanie z pracy zwolniony...”

Mężczyzna, który za leniwy jest, aby wolny swój czas poświęcić pracy w ogrodzie, nie zasługuje na zajęcie w mojej fabryce. O ile ludzie w tym kraju uczą się sami sobie wystarczać, będzie to kwestją większej wagi, niż zabezpieczenie od bezrobocia. Gdyby ten plan ogrodowy przyjęty został w naszym całym kraju, nie trza byłoby się kłopotać o ubezpieczenie na czas bezrobocia...

Ten plan Forda był powodem ogólno go zdenerwowania. Jest on bowiem dowodem despotycznego wtrącania się w prywatne życie swoich pracowników.

Niedawno temu próbował on wpłynąć na sposób robienia przez swoich pracowników oszczędności. Najbardziej za złe mają mu jednak to, że zorganizował całą armię detektywów, którzy mieli stwierdzić ile piwa wypijał każdy z jego pracowników. Zarzuca się Fordowi, że nie uwzględnił on zamiłowań swoich pracowników.

Zarządzeniami swoimi stwarza on przeszkody, aby ktoś interesujący się, na przykład, muzyką, sportem, astronomią względnie inną dziedziną wiedzy, wolne swoje chwile temu poświęcał, lub też w tym kierunku się kształcał. Ford wymaga bezwzględnie, aby każdy, kto chce pozostać na stanowisku u niego, sadił marchew lub rzodkiewkę.

**Dyżury aptek**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Naruszowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91)

**Prąd wysokiej frekwencji**

(1—2 milionów)

**Z promieniami radu**  
(metoda Zeileisa)Dr. med. **J. POLAK**6-go Sierpnia Nr. 22,  
tele fon 164-21.**Handel wymienny powraca.**

Za żonę płaci się od 2 do 4... prosiąt.

Przed kilku dniami między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn. a Brazylią zawarta została oddawna nienotowana wymienna transakcja handlowa: za partję zboża zapłacono partję kawy. Choroba pieniądza, jako następstwo kryzysu, zmusza wiele krajów do wprowadzenia handlu wymiennego. Wśród ludów pierwotnych ten rodzaj handlu istnieje dotąd jeszcze. Na wyspach Salomona znana jest taksa wymiany: za żonę płaci się od 2 do 4... prosiąt, zależnie od jej urody i innych zalet, są jednak wypadki, gdy się żonę nabywa za 2 butelki whisky. W Chinach herbata doniedawna jeszcze była pieniądzem obiegowym i doskonale zastępowała złoto, srebro lub banknoty. Taką rolę odgrywał niegdyś w Indiach ryż, a w Afryce kość słoniowa.

Jako okaz dziwacznej „waluty” wymiennej przytoczylibyśmy można fakt, zanotowany przez pewnego misjonarza na

wyspach Oceanji. Tubylcy ukarżali się często na ból głowy, wobec czego misjonarz rozdawał im pastylki aspiryny. — Wkrótce aspiryna stała się środkiem handlu wymiennego, przyczem sporządzono tabelę „cen”, poczynając od jednej pastylki, a kończąc na większych pudełkach z aspiryną. W pewnym kraju muzułmańskim stosowano, jako miernik w handlu wymiennym... baloniki gumowe.

W ten sposób od czasów najdawniejszych odbywa się wymiana towarów. Nawet w Polsce, w okresie inflacji, wprowadzono listy zastawne zbożowe, opiewające nie na jakąkolwiek walutę a na centnary zboża. Brak pieniądza obiegowego spowodował wprowadzenie podatków w naturze. Maluczko, a po zakupy do sklepów udawać się będziemy z patelnią, kanarkiem w klatce lub obrazem.

**Hallo! Tu radjo..!****PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ****„POLSKIEGO RADJA“**

CZWARTEK, dnia 5-go listopada,

11.58—12.10 — Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.35: Muzyka z płyt gramof. firmy A. Klingbell, Piotrkowska 160.

12.35—14.00: Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: Orkiestra Filharm pod dyr. J. Bojanowskiego, Halina Dumczówna (sopran) i Bolesław Ginzburg (wioloncz.). Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. Tr. z W-wy.

14.00—15.50: Przerwa.

15.50—16.15: Program dla dzieci: 1) Pogadanka dr. J. Szpakowskiego p. t. „Chory człowiek drabina i łyżka drewniana”, 2) „Zaginione zwierzęta” — feljton prof. A. Janowskiego Tr. z Warszawy

16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Tr. z Warszawy.

16.40—17.10 — Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy.

17.10—17.35: Odczyt ze Lwowa p. t. „Żywot cichego pracownika” — wygłosi dr. Wł. Pilar

17.35—18.50: Koncert popołudniowy z W-wy 18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny i płyty gramofonowe.

19.30—19.40: Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów

19.40—19.45: Płyty gramofonowe

19.45—20.00: Prasowy dziennik radiowy. Tr. z Warszawy

20.00—21.15: Feljton z Krakowa p. t. „Z naszych studenckich wspomnień” — wygłosi prof. Siedlecki i prof. Nowak.

20.15—21.25: Koncert muzyki lekcyjnej w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i solistów. Transmisja z Warszawy

21.25—22.10: Słuchowisko A. Fredro: „Wielki człowiek do małych interesów” w radiofonizacji St. Dunin-Karwickiego. Tr. z W-wy

22.30—22.45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego oraz komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny. Tr. z W-wy

22.45—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

19.30. Ryga. „Dorina” — operetka Jana Gilberta.

19.05. Helzngfors. Koncert symfon.

19.30. Budapeszt. Tr. z Opery Król.

19.35. Monachjum. „Uprowadzenie z Seraju” — opera Mozarta. Tr. z Residenztheater.

20.00. Bukareszt. Koncert symfon.

20.35. Medjolan. Wieczór opery włoskiej (szczegóły w programie).

21.10. Berlin. „Michał Anioł” — opera w 1 akcie Nicolò Isouard'a.

**Willi Forst**

opowiada o swej pracy i o filmie międzynarodowym

(bf) Willi Forst ukazał się poraz pierwszy na scenie berlińskiej w „Madame Angot” w teatrze „Metropol”. W następnym latach występował w Wiedniu i w Berlinie. W filmie wystąpił poraz pierwszy w roku 1933, lecz właściwą sławę przyniósł mu dopiero dźwiękowiec. Obecnie Willi Forst zalicza się do najpopularniejszych artystów niemieckiego ekranu.

Dnia 15 października znakomity ten aktor przystąpił do pracy nad nowym dźwiękowcem, którego tytuł brzmi „Książę Arkadij”.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem berlińskim Willi Forst oświadczył, że najnowszy jego obraz nakręcony będzie w dwóch wersjach: niemieckiej i francuskiej.

Rozmowa przechodzi następnie na temat międzynarodowego filmu.

— Film międzynarodowy to nonsens — oświadcza Willi Forst — Film nigdy nie był międzynarodowy, nawet w okresie „niemoty”. Wystarczy wspomnieć o powodzeniu „Nibelungów” zagranicą. Analogiczny przykład w epoce dźwiękowiec stanowi film „Pod dachami Paryża”. Zgadza się w zupełności z Rene Clair'em, że nakręcenie filmu w różnych wersjach przeczy artystycznym walorom obrazu. Dobry film, bez względu na to, czy to będzie obraz niemiecki, francuski, czy angielski, wszędzie powinien cieszyć się jednakowo powodzeniem. Filmy t. zw. „Stuprocentowo mówione” produkowano tylko w pierwszym okresie powstania dźwiękowca. Okres ten, dzięki Bogu przeżyliśmy, a filmy obecnie produkowane są tylko częściowe i zachowując swój charakter narodowy, wyświetlane są z powodzeniem również zagranicą.

**Nowiny**

filmowe i teatralne

(bf) Burgtheater wiedeński przygotuje z okazji stulecia śmierci Goethego nową inscenizację obu części Fausta.

(bf) Charlie Chaplin, który bawił nie dawno w Europie, znowu opuścił brzegi Ameryki udając się do Francji.

(bf) Znany milioner newjorski Kahn złożył godność przewodniczącego rady dyrekcyjnej Metropolitan-Opery w New Yorku. Następcą Kahna został adwokat Paweł Gravath.

**Maurice  
CHEVALIER**

w najpiękniejszym filmie sezonu jako

**„Wesoły Poręcznik”**wkrótce premiera  
w Grand-Kinie.



# NIEMIECZAK

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

42)

(STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI)

W wspaniałym pałacu katowickiego magnata, Fryderyka Blatta zebrało się grono gości z okazji piątej rocznicy ślubu gospodarzy. Wśród zebranych panuje jednak dziwny niepokój. Solenizant oznajmia gościom, że zanim zasiądą do stołu chciałby im pokazać prezent, jaki pani Blatt otrzymała od niego w postaci sukni wyszywanej brylantami, której wartość wynosi blisko 10.000 dolarów.

Zaledwie jednak dama w brylantowej sukni przestąpiła próg rześcicie oświetlonej sali gdy nagle rozległ się trzask, jakgdyby pękł elektryczny korek światła zgłosił i w tej samej chwili z czterech kątów buchnęły jasne strąsy elektrycznych łatek, oświetlając twarze przerażonych gości. Zanim ktoś zorientował się w sytuacji, padł kategoriiczny rozkaz: „Ręce do góry!”. Wszyscy pod ścianą!

Jeden z bandytów pod groźbą rewolwera ścignął drogocenną suknię z ramion pięknej kobiety.

Tego dnia Blatt wrócił do domu mocno zdenerwowany. Żona jego od razu zrozumiała, że powodem zdenerwowania był Kamieniecki. Blatt opowiada jej w wielkiej tajemnicy, że Kamieniecki pracuje nad jakimś wynalazkiem, który spowoduje przewrót w dziedzinie chemicznej. Na ten cel zużył on cały swój majątek. Za kilka dni ma się przekonać ostatecznie, czy wynalazony przez niego wzór chemiczny jest dobry. Jeżeli tak — w takim razie Blatt jest zgubiony, a jego wróg będzie triumfował. O zniszczeniu tych papierów nie może być mowy, gdyż Kamieniecki strzeże swej tajemnicy jak oka w głowie. Cały jego gabinet jest podobno opancerzony. Nikt nie ma doń dostępu, nawet jego żona.

Kamieniecki ma jeszcze jednego wroga w osobie Kazimierza Flaszkińskiego, narzeczonego Jadzi Krzyszkówny, stenotypistki w fabryce chemicznej Blatta i Kamienieckiego.

Pewnej nocy Kamieniecki i jego żona zostają zamordowani. Bezczenne dokumenty, dotyczące wynalazku, zginęły. Policja aresztowała Flaszkińskiego jako podejrzanego o udział w morderstwie.

Jadzia nawiązuje znajomość z dr Scheidemannem, przyjacielem Blatta. Ponieważ podejrzewa Scheidemanna o udział w zbrodni postanawia go śledzić i wyjeżdża z nim do Warszawy gdzie zamieszkuje w hotelu.

Podczas rewizji w pokoju Scheidemanna Jadzia znajduje w jego teczkach list następującej treści: 8-go listopada o 7-ej wieczorem w Wilnie na dworcu Pan w meloniku granatowej jesionce i z laską w ręku. Pojeździe i powiedzcie dwa słowa: „Henryk-Katowice”. Odpowiedź będzie brzmiała: „W porządku”. Przysiąć kogokolwiek, to wszystko!

Jadzia udaje się do Wilna i wpada w ręce litewskich zbirów którzy posiadają Kryszkównę o uprawnienie śpiegostwa.

Po umieszczeniu w szpitalu więziennego Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim.

Flaszkiński odzyskuje wolność i zabiera się również do ścigania mordercy Kamienieckiego.

Detektyw wraz z Flaszkińskim udaje się do Łodzi i tam podczas pościgu Klimczak został zahity.

Flaszkiński po tych wypadkach wyjeżdża do Krakowa, detektyw zaś do Katowic, gdzie nawiązuje kontakt z Blatem.

Pewnego dnia Flaszkiński wraca z Krakowa i opowiada, że słyszał przez telefon głos zabitego Klimczaka.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że tajemniczy „duch” Klimczaka dzwonił z telefonu, mieszczącego się w mieszkaniu Skowronka ogrodnika cmentarnego.

Komisarz Matysiak, detektyw i Flaszkiński wybierają się w nocy na cmentarz. W odлюдnym domku na cmentarzu znaleźli zwłoki Skowronka.

Detektyw i Flaszkiński po strasznych przeżyciach owej nocy udali się na spoczynek.

Komisarz Matysiak otrzymuje list od jasnowidza Zarańskiego, który podejmuje się wyjaśnić zagadkę na cmentarzu.

Detektyw na podstawie odcisku palców dochodzi do wniosku, że Zarański zamordował Skowronka.

By upewnić się, detektyw przeprowadza wywiad z dozorcą.

Dozorca zdjął czapkę, poprawił zatłuszczoną kurtkę i przyglądał się uważnie z widocznym zaciekawieniem przewodownikowi policji oraz jego towarzyszowi.

— Zna pan swych lokatorów? — zapytał na wstępie detektyw.

— Muszę znać... — odparł senten-

cjonalnie dozorca — Który dozorca nie zna swoich lokatorów?..

— No, to świetnie... Zarański mieszka w tym domu?..

— Zarański?.. Mieszka... Prawa oficyna, drugie piętro, drzwi na lewo...

— Dobrze... A więc zna go pan?..

— Znam... Z córką mieszka... Co pan może o nim powiedzieć?..

Co to za człowiek?..

— Ano człowiek jak inni ludzie... — Uczciwy?..

— Nie wiem o tem, aby coś ukradł, lub kogo zabił... — O tem się nie mówi... Ale czy po rządny lokator?..

— Porządny... Awantur żadnych nie robi, spokojny człowiek... — Czem się zajmuje?..

— Tego nie wiem... Zdaje się, że w jakimś biurze pracuje, czy coś... — A jak w książce meldunkowej zapisany?..

Dozorca wyciągnął z szafy książkę meldunkową. Wertował stronice, aż wreszcie znalazł.

Detektyw sprawdził jego personalia:

— Anatol Tarda - Zarański, ur. w r. 1897 w Kaliszu, biuralista...

— Gizela Tarda - Zarańska, ur. w r. 1916 w Katowicach, przy ojc...

Detektyw zamyślił się na chwilę po przeczytaniu tych informacji poczem ponownie wrócił się do dozorca:

— A teraz uważajcie dobrze... Zadam wam niezmiernie ważne pytanie... Czy Zarański spał ubiegłej nocy w swem mieszkaniu?..

— Spał... — odparł stanowczym głosem dozorca — A gdzieżby miał spać?..

— Skąd wiecie, że nie wychodził na noc z domu?..

— Skąd?.. Bo mu sam przecież brame otwierałem... — O której?..

— Była pewnie dwunasta w nocy... Wrócił z miasta... — Pamiętacie napewno?..

— Napewno!.. Przecież patrzę komu bramę otwieram... — I potem już nie wychodził?..

— Nie... Już mu bramy więcej nie otwierałem... — A zrana wdziedliście go?..

— Owszem, widziałem... Była może ósma rano, gdy widziałem, jak przechodził przez bramę. Powiedziałem mu „dzień dobry”, a on zdjął kapelusze i odpowiedział na moje przywitanie... Pamiętam jeszcze, że nie wychodził sam... — A z kim?..

— Z jakimś panem... Bramę mu otwierałem w nocy... — Otwieraliście mu bramę?.. Jak to było?.. Opowiedzcie!

— Było to tak... Późno w nocy... — O której godzinie?..

— Tego dokładnie powiedzieć nie mogę... Ale musiało być nad ranem. Może czwarta, albo piąta... — Jeszcze noc była?..

— O, tak... Było jeszcze porządnie ciemno... — No, więc co było?..

— Ktoś zadzwonił przy bramie... Mu siał już chyba dawno dzwonić, ale nad ranem to człowiek najlepiej śpi i nic nie słyszy... Zbudziłem się nagle, bo mo że z jakie trzy minuty dzwonek trwał bez przerwy... Prędko wybiegam z kłuczem, otwieram a tu stoi jakiś drab... Wsuwa mi do ręki złotówkę i pędzi na podwórze... Pierwszy raz go widzę, więc zatrzymuję i pytam: „Pan dokogo?..” A on, zatrzymując się nawet, odpowiedział „Do pana Zarańskiego”... — Do pana Zarańskiego?.. Tak powiedział?..

— Tak... Tak powiedział... Jak mi wymieniła nazwisko lokatora, to nie mam prawa go zatrzymać... Ale jeszcze mu nie dowierzałem i poszedłem

za nim... Przekonałem się jednak, że mówił prawdę... Wszedł do klatki schodowej z prawej strony i zatrzymał się na drugim piętrze... Słyszałem jak mu otworzono drzwi, a potem w tym poko zapaliło się światło... Więcej już o tem ju w rogu, co to tu widać tego okna, zapaliło się światło... Więcej już o tem nie myślałem, bo człowiek był zaspany, a i potrzeby żadnej nie było, żeby jeszcze zaglądać, albo sprawdzać... Mo że krewny — myślałem — albo znajomy...

— A zrana widział go pan znowu?.. — Widziałem... Wychodził właśnie razem z panem Zarańskim... — Przyjrzał mu się pan uważniej?..

— Nie bardzo, proszę pana, nie bardzo... Bo to było tak, że wracałem z podwórza, bo listonosz czekał w bramie chciał sprawdzić gdzie mieszka ten no wy lokator z trzeciego piętra, a tu widzę, że pan Zarański z tym drugim panem wychodzi na ulicę... Wcale mu się nie przyglądałem, tylko powiedziałem „dzień dobry” i więcej nic... Detektyw spojrzął na przodownika. Odbyli po cichu krótką naradę, postanawiając zakończyć na tem przesłuchanie dozorca. Odchodząc, zapowiedzieli mu tylko:

— Broń Boże, nikomu ani słowa... Ani mru—mru... Dozorca uśmiechnął się i odparł:

— To się wi, proszę pana... Wiadomo, że jak policja pyta, to dyskrecja musi być zapewniona.

Wiadomości, zebrane przez Czyńskiego nie rozświetliły bynajmniej tajemnicy „ducha” i cmentarza, lecz odwrotnie, bardziej jeszcze wpłynęły na ogólną dezorientację. Więc znowu Zarański z zająściami na cmentarzu nie ma nic wspólnego?.. Bo gdyby był na cmentarzu, nie mógłby być o tej porze w domu!.. A dozorca otwierał mu bramę o dwunastej, o tej porze Zarański wrócił z miasta i więcej już nie wychodził!.. Dopiero o ósmej, ale wtedy było już po wszystkim!..

Więc co, u licha! — rozmyślał Czyński, wracając do urzędu siedzącego — Ślady na słuchawce telefonicznej wskazują, że Zarański był w mieszkaniu Skowronka, a przynajmniej korzystał z jego telefonu, a tymczasem okazuje się, że Zarański wcale z domu nie wychodził przez całą noc... Nie mógł przecież być jednocześnie w domu i na cmentarzu?!

Detektyw jeszcze raz próbował sobie wszystko uświadomić. Jedynym niewym punktem zaczepienia w tej całej gmatwaninie mogła być tylko wizyta tajemniczego osobnika nad ranem... Któż to mógł być?.. Kto odwiedził Zarańskiego owej krytycznej nocy?.. Dozorca zeznał, że po przybyciu gościa w jednym z pokojów zapalono światło... Jak długo światło się paliło tego dozorca nie wie... Więc pewnie rozmawiali o czymś, a może... A może „tamten” opowiadał jak sprytnie udało mu się na brać policję i detektywa?.. Detektyw zdawał sobie sprawę, że wykrycie tego tajemniczego osobnika wyjaśniłoby zarazem zagadkę na cmentarzu, ale gdzie go szukać?..

Narazie nie pozostawało nic innego jak czekać na zapowiedziany seans o godzinie dziewiątej wieczorem.

## Rozdział trzydziesty czwarty

### Niespodziewany krzyk.

Matysiak i Czyński przybyli do mieszkania jasnowidza o godzinie ósmej. Godzinę do rozpoczęcia seansu cienieli poświecić na dokładne poznanie planu mieszkania i związanych z niem tajemnic.

Zarański zajmował skromne, trzypokojowe mieszkanie z oficyną na drugim piętrze. Z sieni wchodziło się do długiego korytarza, mającego troje drzwi. Wszystkie były z lewej strony. Pierwsze prowadziły do kuchni, drugie do gabinetu, trzecie do dalszych dwóch pokoi: jadalni i sypialni. Właściciel mieszkania wprowadził gości do gabinetu, w którym stało burko, stolik, kilka krzesel i kanapa.

— Proszę, proszę... — rzekł, wprowadzając przedstawicieli policji — Niech panowie zajmą miejsca... Przypuszczam że jeszcze ktoś przyjdzie?..

— Oczywiście... — odparł Matysiak O dziewiątej... Mamy jeszcze godzinę czasu...

Zarański był uprzedzająco grzecznym i uprzejmym. Służąca wniosła na tacę owoce, ciastka i herbatę.

— Niepotrzebnie się pan fatyguje... — zwrócił mu uwagę detektyw — Nie przyszyliśmy przecież z wizytą... — Ależ to drobnostka... Panowie pewnie są zziębnięci... Tak zimno na ulicy... — Tak... wcześniej zabrała się do nas zima w tym roku... — potwierdził komisarz.

Po wypiciu herbaty detektyw podniósł się z krzesła, podziękował i rozglądając się po pokoju, zapytał niby obojętnym głosem:

— Ładne ma pan mieszkanie... Bardzo ładne... Szukam właśnie teraz trzypokojowego mieszkania... Czy można je bliżej obejrzeć?..

— Proszę bardzo... — zgodził się Zarański — Może pan pozwoli...

Komisarz podniósł się również. Zarański począł ich oprowadzać po pokojach. W sypialni na kanapie zastali 15-letnią córeczkę jasnowidza, Gizie. Ona głównie chodziła detektywowi. Chciał się z nią rozmówić. Matysiak w mig pojął intencje swego kolegi i postarał się, aby mu ułatwić zadanie.

W pewnej chwili, gdy wszyscy trzej stali w sypialni, komisarz zajrzał do jej dalni i zapytał:

— A dokąd prowadzi ta ulica, przy której pan mieszka?..

— Jest to ślepa uliczka... Kończy się zabudowaniami... — odparł Zarański, wchodząc za komisarzem do jadalni — Ale na prawo ma pan wyjście... Zauważył pan tam maleńki zaułek?

Komisarz starał się przeciągnąć rozmowę, by umożliwić detektywowi skomunikowanie się z córeczką jasnowidza.

Czyński natychmiast przystąpił do indagacji.

— Czy mogłaby mi pani powtórzyć co się pani śniło ubiegłej nocy?..

Mimo młodego wieku panna Zarańska wyglądała tak poważnie, że musiał tytułować ją „panią”. Gizia odłożyła książkę, którą właśnie czytała i spojrzała na nieznanego.

— Co mi się śniło ubiegłej nocy?.. — powtórzyła, marszcząc czoło — Nie pamiętam...

— Nic nie może pani sobie przypomnieć?..

— Zdaje się, że spałam jak zabita i nic mi się nie śniło...

— Czy pani zawsze tak twardo śpi?.. — Prawie zawsze...

(Dalszy ciąg jutro).



MAGAZYN  
UBIORÓW

KONFEKCJA  
KRAJOWA

Łódź, Nowomiejska 8  
tel. 245-18  
lewa oficyna parter

na raty  
za gotówkę  
obrąbia, palta  
damskie męskie  
i dziecięce, oraz  
kożuski krótkie i długie  
Uwaga: Wykonuje się obstalunki z najlepszych  
towarów na dogodnych warunkach.

ODEON  
Przejazd 2  
Ostatnie dni

Dźwiękowe Kino - Teatry  
Po raz pierwszy w Łodzi - Znani komicy w swej najnowszej kreacji  
LAUREL I HARDY  
w filmie p. t.

WODEWIL  
Główna 1  
Ostatnie dni

# „WŁAMYWACZE”

NADPROGRAM: dźwiękowy dodatek p. t. PARODJA SZAREGO DOMU NADPROGRAM



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

Byłszy od 25 lat jako światowej sławy  
**TELEPATA-JASNOWIDZ.**  
Powie Ci - jaki los Twojego życia będzie.  
Powie - imię Twoje i osób interesujących Cię.  
Powie Ci - o osobach zainteresowanych z fotografią.  
Udzieli Ci - najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjść osobiście,  
NADESŁE imię, datę urodzenia  
i 93 groszy znaczek pocztowy  
na kosztu przesyłki próbnej analizy  
określającej charakter, skłonności,  
los Twojego życia i przeznaczenia.  
**ADRES: WARSZAWA,  
ul. BEDNARSKA 17.**

Analiza szczegółowa  
i odpowiedź SEYNNEGO  
**MEDJUM - zł. 3.25 gr.**

UWAGA - Każdy może otrzymać  
**TALIZMAN SZCZĘŚCIA**  
odpowiednio dostosowany  
za opłatą zł. 7.25 gr.



ANATOMOLOG-CHIROMANTA  
WACŁAW PIFFELLO  
NATURALNE DOBRODZIE  
CANY DUBIA

### ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klienta, iż z dniem 1 listopada b. r. objęliśmy posadę w naszym pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim przy ulicy Prez. Narutowicza Nr. 5 w firm. Prądziński i Cyrański p. BOLESŁAW, były prac. firm. Saftjan, p. MARYSIA, b. prac. firm. Brauer.

Polecamy się Sz. Klientowi.



DR. MED.

**L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
NAWROT 32. TEL. 213-18  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

**Niewiażski**

Andrzeja 5, tel. 159-40.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Elektroterapia, diatermia.  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedz. i święta od 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

**Łagunowski**

Piotrkowska 70  
Tel. 181-83  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.  
Leczenie światłem promieniami Roentgen i lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedz. i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia



## CASINO



Już dziś

premiera

# Buster się żeni

arcyciekawy film, ilustrujący przygody i perypetje miłosne w czasie wyboru towarzyszk życia, genjusza humoru i ulubieńca publiczności

# Buster Keaton'a

NADPROGRAM: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty i niedziele poranki od godz. 12 do 3-jej po cenach najniższych: 0.75 gr. i 1 zł.

Doktor

## Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).  
Andrzeja 2. Tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedz. i święta od 10-12  
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTOR

## H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,  
telefon 216-90.  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.  
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9, w niedz. i święta od g. 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

## H. Łubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.  
Cegielniana № 7  
według starej numeracji Cegielniana 43  
telefon 141-32  
Przyjmuje od g. 8-10 12-2, 5-8 w niedz. i święta od 9-11 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

## REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia. Elektroterapia.  
Południowa 28, tel. 201-93  
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. W niedz. od 9-1 pp.  
Dla niezdolnych ceny lecznic.

PORADNIA

## WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów  
ZAWADZKA 1.  
czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta - lekarz w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.  
Porada 3 zł.

Dźwiękowe kino

## MIMOZA

Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 3-go do poniedziałku, dnia 9-go listopada 1931 roku włącznie: Ktoby uwierzył, że ta para wciąż nie jest do siebie czule usposobiona!!! Dlaczego? Odpowiedz na to pytanie film p. t. „Postrach Salonów”

...w każdej scenie - nowa podnieta, postać zaś dzielnego detektywa zachwyci nas i wzbudzi niesłabnące zainteresowanie... (Times). W rolach głównych Muriel Angelus, Frank Perfit, Jack Raine, Eve Gray, Jamenson Thomas. - Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-jej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-jej. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Doktor

## Praport

ginekolog-urolog  
choroby kobiece i dróg moczowych  
Gdańska 77-a  
tel. 208-95  
Przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny  
**D. TONDOWSKA**  
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93  
Przyjmuje od 9-213-8. Ceny lecznic

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW  
GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89.  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedz. i święta do 2-jej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szpiczenia, analizy (mocz, krew, płwocia, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie zylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.  
Porada 4 złote.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.  
**J. NADEL**

akuszerka i choroby kobiece  
Przyjmuje od 3-5 i od 7-8  
**Pomorska 7**  
tel. 127-84.

Dr. med.  
**Haltrecht**

Chor. skórne weneryczne  
Telefon 245-21.  
**Piotrkowska 10**  
Przyjmuje od 8-9.30 od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz.  
W niedz. i święta od 9-1.

Dr. med.  
**Różaner**

Dzielnia №9, tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopięciowych.  
Przyjmuje od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.  
Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz - dentysta  
**B. NUSBAUMOWA**  
**Piotrkowska 51**  
tel. 121-23  
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

DR. MED. ROMAN  
**Bornstein**

ord. w chor. wewnętrznych i nerw. specj. przemiana materji.  
Traugutta 9. Od 6 i pół-8-jej

**Rozmaite**

KAZDEMU udzielamy długoterminowej pożyczki, nawet lokatorom. Oferty do administracji pod „Niskoprocentowa”.  
POKÓJ umeblowany, dla dwóch panów z niekrepującym wejściem. Dojazd tramwajami 14, 1, 6. Ul. Aleksan dryjska Nr. 34, 1 piętro, Szkłane drzwi - Lipińska.  
ŁADNIE umeblowany pokój frontowy telefonem, niekrepujący do wynajęcia od zaraz Cegielniana 8, dozorca wskazuje.

Dr. Juliusz KAHANE  
choroby wewnętrzne - spec. serca.  
Łódź, ul. Radwańska 4, tel. 187-27.  
przyjmuje od 5-7.

Dźwiękowy



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Wspaniała sztuka filmowa reżyserji E. Gregora p. t.

## „Swawolne Studentki”

Dramat miłosny, osnuty na tle ekscytacyjnych wyryków dzisiejszych społecznych dziewcząt. Zew pici! Szalony zmysłów i pożądania to fabuła tego filmu. - W rolach głównych BESIŁOWE, CLIFF EDWARDS.

Ceny miejsc popularne. Początek w dni powszednie o godz. 4.30 w soboty i niedziele o 12.30.





# Sport robotniczy w cyfrach

## Międzynarodowy Związek Robotniczy liczy 1.757.000 czynnych członków

Ostatnio ukazał się rocznik, wydany przez Międzynarodowy Związek Sportu Robotniczego. W roczniku znajdujemy szereg niezmiernie ciekawych danych o rozwoju sportu robotniczego na kuli ziemskiej.

Do związku, jak się okazuje, przystąpiło dotychczas 25 państw, z tego 22 europejskich, Stany Zjednoczone A. P., Argentyna i Palestyna. Ogółem związek liczy obecnie 1.757.000 czynnych członków, z tego 1.415.000 mężczyzn i 342.000 kobiet. Pod względem ilościowym prym kierują Niemcy, którzy posiadają 15.700 klubów i aż 1.170.000 członków.

Charakterystyczne, że piłka nożna znajduje się w Niemczech aż na trzecim miejscu. Robotniczy Związek Piłkarski liczy bowiem „zaledwie” 100.000 członków, podczas gdy kolarski 120.000, a gimnastyczny 300.000.

Drugie miejsce w tabeli zajmuje Austria. Właściwie sport robotniczy jest najbardziej rozwinięty właśnie w Austrii, która na 6.000.000 ludności posiada aż 272.000 sportowców w związkach robotniczych.

Związek austriacki jest jedynym robotniczym związkiem na świecie, który uprawia również lotnictwo.

Następna kolej jest Czechosłowacja z dwoma związkami i 175.000 członków, Finlandia liczy 37.000 członków, Szwajcaria 23.000, a Francja 19.503 członków, przyczem w całej Francji znajduje się 4000 klubów, a w Alzacji 15.503.

Polska zajmuje 7-me miejsce z czterema związkami i około 15.000 członków z tego Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych — 7.000 członków, żydowska Jutrnia — 3.507, niemiecki Arbeiter Turn und Sportbund — 2.790, a ukraińska organizacja około 2.000 członków.

Najbardziej rozwiniętym jest sport robotniczy w środkowej Europie, a najbardziej w południowej i krajach anglosaskich.

Co do sportów uprawianych przez robotników, na pierwszym miejscu znajdują się gimnastyka i piłka nożna, dalsze miejsca zajmują lekkoatletyka, spor-

ty wodne, ciężkoatletyka, gry sportowe, sporty zimowe, turystyka, kolarstwo, tenis, przysposobienie wojskowe, harcerstwo, hokej, boks, strzelectwo, lotnictwo i.t.d.

Poszczególne związki robotnicze wydają ogółem 48 własnych pism sportowych o łącznym nakładzie 976.000 egzemplarzy, z tego Niemcy mają 16 pism,

405.000 egzemplarzy, a Austria 12 pism i 347.000 egzemplarzy.

Poziom sportu robotniczego jest bardzo wysoki, o ile chodzi o lekką atletykę.

W innych dziedzinach brak cyfr porównawczych, gdyż związki robotnicze przeważnie nie należą do ogólnopństwowych związków sportowych.

## Program sezonu łyżwiarskiego Mistrzostwa Polski odbędą się w lutym

Sezon łyżwiarski rozpocznie się w roku bieżącym zaraz po Bożem Narodzeniu, a mianowicie w dniu 27 grudnia odbędą się w Wilnie zawody w jeździe parami, jako powtórzenie unieważnionych na wiosnę mistrzostw Polski.

Następnie odbędą się cały szereg pokazów łyżwiarskich na Kresach, a mianowicie 27 grudnia w Wilnie, 28 grudnia w Grodnie a 29 grudnia w Brześciu.

Pierwsze pokazy w Zakopanem odbędą się 2—3 stycznia, a następnie 5—6 stycznia w Krynicy i Rabce.

Program Pol. Zw. Łyżw. obejmuje ogólnopolskie zawody młodzieży przyczem jazda figurowa odbędzie się w Krakowie, a jazda szybka we Lwowie 31-go stycznia II. mistrzostwa Polski w jeździe figurowej odbędą się w Zakopanem 13—14 lutego, a w jeździe szybkiej 6—7 lutego w Warszawie.

## Dlaczego Chiny nie biorą udziału w większych międzynarodowych imprezach sportowych

Zagraniczna prasa sportowa zastanawia się często nad kwestią dlaczego Chiny nie brały dotąd udziału w żadnej wielkiej międzynarodowej imprezie sportowej ani też nie uczestniczyły dotąd na Igrzyskach Olimpijskich.

Przebież państwo to liczy przeszło 400 milionów mieszkańców i posiada doskonałych sportowców, a przedewszystkiem lekkoatletów, a mimo to rzadko słyzy się o ich udziale w poważniejszych imprezach.

Jeden z dziennikarzy niemieckich, znający doskonale stosunki życia sportowego Chin w ten sposób tłumaczy chłirczyków:

„Chiny, posiadające wielką armię doskonałych sportowców, nie potrafiły do tej pory ująć należycie w ramy organizacyjne życie sportowe swego kraju.

W Chinach istnieje zaledwie jeden związek państwowy, który nie jest w stanie podolać swemu zadaniu szczególnie jeśli chodzi o nawiązanie kontaktu z zagranicą.

W dodatku trzeba uwzględnić, że ten biedny kraj nie posiada odpowiednich funduszy na reprezentowanie sportu nazewnątrz.

To jest powodem, że Chiny nie ukazują się na szerszej arenie sportowej i do tej pory nie miały okazji porównania wartości swych wyczynów sportowych z wyczynami innych krajów.

Jedyną imprezą, w której Chiny biorą udział jest t. zw. Olimpiada Wschodnia, która odbywa się co trzy lata. Biorą w niej udział obok Chin Japonia i Filipiny.

Inne narody wschodnie mają również prawo uczestniczenia w tych Igrzyskach, lecz do tej pory z prawa tego nie korzystały. Organizatorem tej „Olimpiady” jest związek, który nosi nazwę: „Far Eastern Athletic Association”.

Wyniki, uzyskane na tych Igrzyskach, zbliżone są naogół do wyników uzyskanych na Igrzyskach Olimpijskich. Próżuje w tych małych olimpiadach Japonia, drugie miejsce zajmują Chiny, które nie mogą w tym stopniu i z taką błyskawiczną szybkością rozwijać się sportowo jak Japonia chociażby z tych względów, że zbyt wielka nędza panuje w tym narodzie, który w pierwszym rzędzie walczyć musi o chleb”.

## Dwudniowy kurs Makkabi dla działaczek sportowych

Jak już donosiliśmy sekcja pań Z. K. S. Makkabi organizuje 2-dniowy kurs dla działaczek sportowych okręgu łódzkiego. eClem powyższego kursu jest za poznanie słuchaczek z techniką pracy organizacyjnej i administracyjnej w klubie, a temsamem wyszkolenie kadr pracowniczek na polu wychowania fizycznego kobiet. Kurs powyższy zostaje zorganizowany przy pomocy Zrzeszenia Żydowskich Kobięcych Stow. Sport. i odbędzie się pod kierunkiem p. Miry Jakubowiczowej z Warszawy.

Kurs odbędzie się w sobotę dnia 7 listopada od godz. 15—18 i w niedzielę 8 od 9—12-ej.

Uczestniczki kursu będą mogły być obecne na odczycie, który zostanie wygłoszony przez p. Mirę Jakubowiczową dnia 7 bm. o godz. 20.30 w lokalu Makkabi przy ul. Gdańskiej 40 p. n. „Kobieta w walce o swoje zdrowie”.

Zgłoszenia na kurs wraz z zamówieniem na obiad i mieszkanie (dla uczestniczek zamiejscowych), należy przesyłać odwrotną pocztą, w każdym razie nie później niż do dnia 6 listopada.

## Porażka mistrzyni świata w szermierce.

Słynna florecistka niemiecka, Helena Mayer, mistrzyni olimpijska i mistrzyni świata, doznała w tych dniach porażki w Londynie na zawodach międzynarodowych o puchar Huttona.

W pierwszej rundzie turnieju Helena Mayer została zwyciężona przez b. mistrzynię Anglii miss Neligan w stosunku 4:1. Mimo to rezultat pierwszej rundy wypadł identycznie dla miss Neligan i Mayer, każda z nich bowiem doznała w pierwszej rundzie jednej porażki, przyczem tem Helena Mayer miała lepszy stosunek touchees. Wobec tego do półfinału zakwalifikowane zostały obie zawodniczki.

## „Asy” w orszaku ślubnym

Za kilka dni odbędzie się w Londynie ślub słynnego tenisisty angielskiego Austina. Udział w orszaku ślubnym przyrzekli tak znakomici tenisiści, jak Tilden, Borotra, Cochet, Lacoste, Brugnon i inni.

## Ciekawa sytuacja

### w rozgrywkach o mistrzostwo Austrii

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I-ej Ligi austriackiej weszły w fazę niezwykłego zainteresowania, szczególnie po ostatniej niedzieli, która obfitowała w szereg nieoczekiwanych wyników. Prowadząca w tabeli Vienna pokonana została po raz pierwszy w obecnych rozgrywkach mistrzowskich. Udało się to Wackerowi, który wykazuje obecnie wspaniałą formę.

Jedynym niepokonanym dotąd zespołem w mistrzostwie Austrii jest WAC. Niezwykle ciekawie przedstawia się również sytuacja w dolnej części tabeli. Hakoahowi który dotąd zajmował ostatnie miejsce udało się wreszcie uzyskać pierwsze zwycięstwo i to w dodatku nad swym najgroźniejszym konkurentem drużyną Slovaun.

Dzięki temu zwycięstwu Hakoah zajął przedostatnie miejsce w tabeli i ma poważne szanse wyprzedzenia również drużyny FAC.

## Przed spotkaniem Prasa—Sędziowie.

Niedzielne spotkanie piłkarskie Prasa-Kolegium Sędziów, z którego całkowity dochód przeznaczony został na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym będzie jedyną imprezą sportową w Łodzi, gdyż wszystkie go celu tych zawodów zaniechały urzędownie jakiegokolwiek bądź imprezy sportowej. Jak się dowiadujemy na sędziego tych zawodów uproszony został przez ŁOZPN-u p. Heljodor Konopka. Początek meczu, który rozegrany zostanie na boisku WKS punktualnie o godz. 14-ej.

## Odwołanie imprezy sportowej

Zapowiadane na nadchodzącą niedzielę spotkanie bokserskie o puchar ryr. Kannenberga między Gayerem a Zjednoczone zostało odwołane, wskutek odmowy drużyny Geyer, która nie posłała jeszcze należycie skompletowanej drużyny bokserskiej.

## Polska—Niemcy.

Mecz bokserski Polska—Niemcy rozegrany zostanie w hali wystawowej o godz. 9-ej wieczór. Zarząd PZB przeprowadził cały szereg zmian ażeby włądownie rozszerzyć. Polscy bokserzy trenują bardzo pilnie pod okiem trenera Sztama. Jak wiadomo Niemcy wystawiają przeciwko Polsce swoją najsilniejszą drużynę.

## Najlepsze rekordy światowe

Największy dziennik sportowy Europy L'Auto ogłosił ciekawy konkurs wśród swych licznych czytelników na to ma jak jest najlepszy rekord światowy, przyczem każdy z biorących udział miał przedstawić dziesięć kolejnych rekordów.

Lista, która zdobyła pierwsze miejsce przedstawia się następująco: 1) rekord w biegu godzinnym Paavo Nurme-go (19.210 mtr.), 2) rekord w biegu na 1 milę ang. Ladoumegue (4:09,2), 3) rekord w kolarskiej jeździe godzinnej Egg (42247 mtr.) 4) rekord Jarvinena w dziesięcioboju 3217 pkt. 5) rekord Rigoulota w podnoszeniu oburącz ciężarów 182,5 kg. 6) rekord w skoku w dal japończyka Nambu 798 cm., 7) rekord w biegu 200 mtr. Lacke 20,6 sek. 8) rekord szybkości powietrznej Stainsforth 657 klm. na godz. 9) rekord Osborna w skoku wwyż 203 cm., 10) rekord Weismullerra w pływaniu na 100 mtr. 57 sek.

W uwagach swych redakcja dziennika podkreśla, że może postawienie rekordu Ladoumegue na drugim miejscu jest zbyt zaszczytne i spowodowane jedynie odruchem patriotycznym czytelników.

Redakcję dziwi brak w tej liście rekordów szybkości na samochodzie w biegu godzinnym za motorami. Jednocześnie za największy wyczyn sportowy uważa wycieczkę Gerbaulta przez ocean na małej łodzi.

## Uroczystość rozdania nagród

### w Tow. Cykl. Rekord

Towarzystwo Cyklistów Rekord donosi, że uroczystość rozdania nagród uczestnikom tegorocznych mistrzostw klubowych połączona z wieczorną tańieczną odbędzie się w dniu 7 listopada w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 17.

## Pierwsze finałowe spotkanie o puchar.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Zurychu pierwszy finałowy mecz o puchar środkowo-europejski między Wiednią a Australją.

Spotkanie to wywołało w sferach sportowych Europy kolosalne zainteresowanie.

## Mistrzostwa ping-pongowe Polski.

Jak się dowiadujemy w r. b. rozegrane zostaną poraz pierwszy mistrzostwa ping-pongowe Polski, w których wezmą udział mistrzowie poszczególnych okręgów sportowych. Mistrzostwa przeprowadzi Wydz. Gier i Dyscypliny Polskiego Zw. Tenisu Stołowego.

## Sukces hokeistów

### berlińskich w Paryżu

W Paryżu rozegrany został mecz hokeja lodowego pomiędzy Berliner SC a HC Chamonix. Wygrali Niemcy w stosunku 3:1 (1:0, 2:0, 0:1).



## Ostatnia minuta.

### 10 urzędników węgierskich

otrzyma wysokie nagrody za wykrycie sprawców zamachów kolejowych

Budapeszt, 5 listopada.  
(Telegram własny)

Jak wiadomo, koleje niemieckie wyznaczyły 100.000 marek nagrody, zaś koleje węgierskie — 50.000 pónge za schwytanie sprawców zamachu na pociąg kolejowy. Obecnie po ujęciu Matouszki olbrzymie te sumy mają przypaść w udziale urzędnikom węgierskiej policji politycznej, którzy pierwsi wpadli na trop zamachowcy. Nagrodzonych będzie około 10 urzędników.

### Banda Al Capone

ostatecznie zlikwidowana

Waszyngton, 5 listopada.

(t) Brat słynnego Al Capone stanął wczoraj przed sądem również oskarżony o machinacje podatkowe, wskutek których skarb państwa stracił 100.000 dolarów. Został on skazany na trzy lata więzienia. W ten sposób została ostatecznie zlikwidowana osławiona szajka Al Capone, która terrorizowała od kilku lat całą Amerykę.

### Fabryka świec

splónęła pod Wenecją — Straty wynoszą 10 milionów lirów

Mediolan, 5 listopada.

(t) Wczoraj wybuchł groźny pożar w fabryce świec pod Wenecją. Pożar przeniósł się bardzo szybko na wszystkie prawie zabudowania oraz na dom mieszkalny. Dyrektorowi fabryki udało się uratować około miliona lirów, znajdujących się w kantorze. Gaszenie pożaru trwało prawie całą noc, przyczem dwóch strażaków uległo poparzeniu. Straty wynoszą 10 milionów lirów.

### Polityk duński

zamordowany przez arabsów

Jerozolima, 5 listopada.

(t) Duński polityk Holmboe został zamordowany przez wahabistów w czasie swej podróży do Akaba. Polityk duński został obrabowany, a ciało jego było zmasakrowane. Policja wysłała specjalny oddział na wielbłędach, który podjął pościg za mordercami. Mordercy skryli się w pustyni.

### Ostry kurs

antykomunistyczny w Niemczech

Berlin, 5 listopada.

Minister spraw wewnętrznych, Groener, w dalszym ciągu urzędują obławy na komunistów. W Królewcu przeprowadzono masowe rewizje i aresztowania wśród członków organizacji komunistycznej „Rotfront”. Aresztowano między innymi zabójcę członka organizacji hitlerowskiej, von Tshierse.

### Strejk szoferów w Palestynie

Jerozolima, 5 listopada.

(t) Z powodu wprowadzenia wysokiego podatku od benzyny, wybuchł wczoraj strejk żydowskich i arabskich szoferów. Ruch autobusowy na wszystkich prawie liniach został wstrzymany. Tylko szoferzy arabscy, należący do zwolenników Muftiego nie przystąpili do strejku. Strejk ma trwać aż do obniżenia wymienionego podatku.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4 Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małuchowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ul. 10-go Lutego dom nr. 2, Piłkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RĄDOM: A. Eiler, ul. Zeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Hłeczka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45 TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44 189-00

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148**

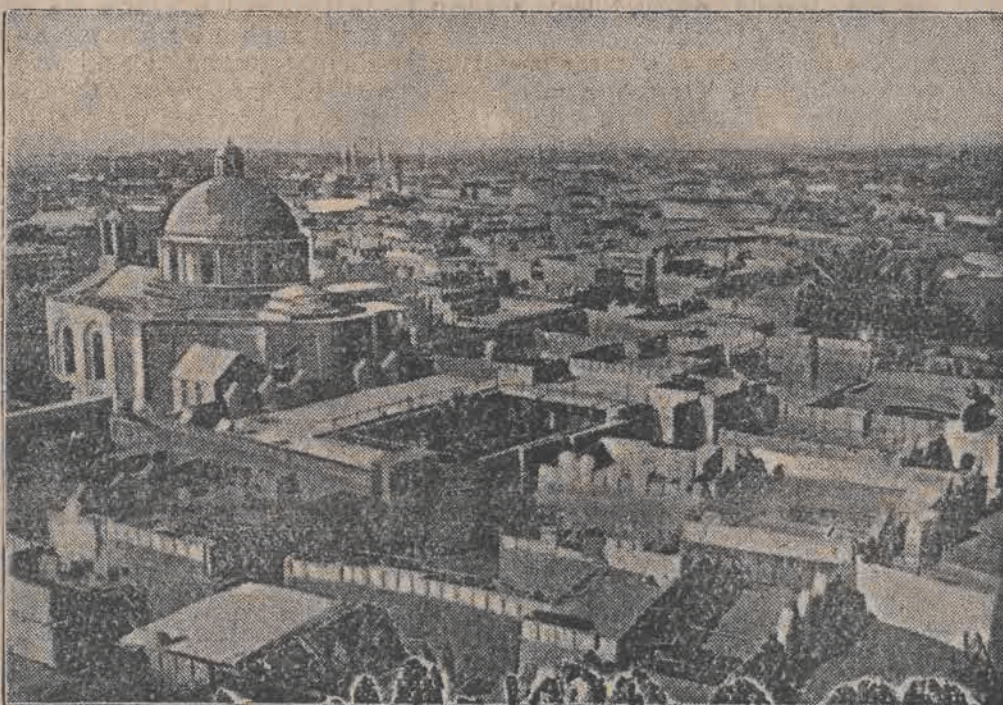
Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelnyk, Łódź, Piotrkowska 49.

## Krwawe powstanie na Cyprze



Krwawe walki na Cyprze trwają w dalszym ciągu. Przed kilku dniami pomiędzy ludnością miasta Nikosia a wojskami angielskimi doszło do poważnej utarczki. Ludność podpaliła gmachy rządowe, które doszczętnie splonęły.

## Stolica nowego państwa



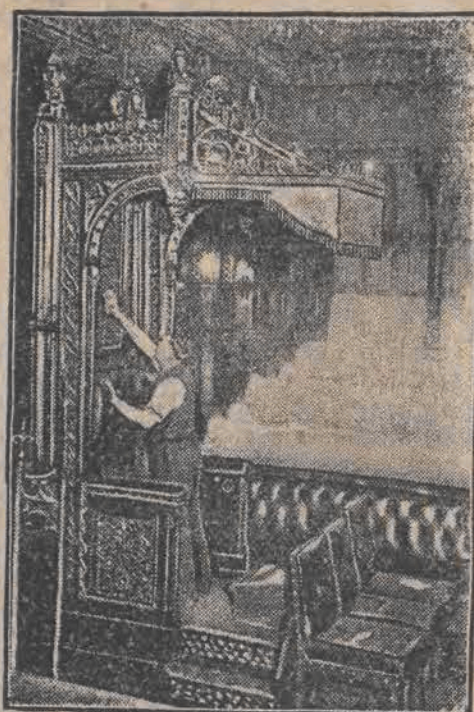
Bagdad, stolica Iraku, rozbudowuje się coraz bardziej, stając się reprezentacyjną stolicą nowego państwa.

## W obronie Pomorza polskiego



Na całym północnym Pomorzu odbyły się w ubiegłą niedzielę masowe wiece, na których protestowano przeciwko znanemu wystąpieniu senatora amerykańskiego Boraha w sprawie Pomorza polskiego. Ilustracja nasza przedstawia przepelniony tłumem protestujących „Kościewiaków” rynek w Starogardzie stolicy Kościewia.

## Przed otwarciem parlamentu angielskiego



Gmach parlamentu w Londynie jest obecnie doprowadzany do porządku, przed otwarciem sesji nowej izby gmin.

## Królowa piękności Meksyku



Panna Marja Amparo Obregon y Orral obrana została królową piękności Meksyku.

## Senator Borah



mianowany został delegatem Stanów Zjednoczonych na powszechną konferencję rozbrojenową, która odbędzie się w Genewie.